

Zygmunt Komorowski

Uniwersytet w Abidżanie

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 19/1, 173-191

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZYGMUNT KOMOROWSKI

UNIWERSYTET W ABIDŻANIE

Treść: Oświata na Wybrzeżu Kości Słoniowej. — Oczekiwania i „funkcje założone”. — Porównanie z uniwersytetem w Dakarze. — Wnioski końcowe.

OŚWIATA NA WYBRZEŻU KOŚCI SŁONIOWEJ

Szybkiemu — w pierwszym rządzie dzięki plantacjom kawy i kakao¹ — rozwojowi gospodarczemu Wybrzeża Kości Słoniowej towarzyszy rozwój miejscowej oświaty, spotęgowany od momentu uzyskania przez ten kraj (w r. 1960) niepodległości. Niezależnie od wysyłania znacznej ilości młodych obywateli na naukę za granicę — zwłaszcza do Francji, gdzie w r. 1961, jak podaje J. P. N'Diaye, stanowili oni aż 25% wszystkich pochodzących z czarnej Afryki studentów² — rozbudowuje się teraz własne szkolnictwo różnych rodzajów i wszystkich szczebli, od nauki czytania i pisania po studia uniwersyteckie. Zjawiskiem charakterystycznym jest tutaj — podobnie jak i w niemal całej Afryce pokolonialnej — szczególnie wysoki wskaźnik wzrostu szkolnictwa wyższego, w liczbach względnych, obecnie dystansującego szkolnictwa elementarne i średnie. Wynika to z gwałtownego zapotrzebowania na kadry kierownicze, organizatorskie i instruktorsko-nauczycielskie, jakie zgłasza z jed-

¹ Gwałtowny rozwój plantacji kawy i kakao na tym terytorium datuje się od lat dwudziestych bieżącego stulecia. W światowej produkcji kawy Wybrzeże Kości Słoniowej zajmuje aktualnie III miejsce, ustępując jedynie Brazylii i Kolumbii, a wyprzedzając Meksyk, Ugandę, Angolę i Gwatemalę. W światowej produkcji kakao roczniki statystyczne wymieniają je na IV pozycji, zaraz za Ghaną, Brazylią i Nigerią.

² Na 4919 studentów afrykańskich objętych ewidencją l'Office des Etudiants d'Outre-Mer było wówczas 1231 przybysów z Wybrzeża Kości Słoniowej. Drugą większą grupę stanowili Kameruńczycy (935 — tj. 19%) — trzecią Senegalczyki (506 — 10%). J. Diaye, *Enquête sur les étudiants noirs en France*, Paris 1962.

nej strony usamodzielniająca się i rozrastająca administracja państwowa w sensie najszerszym — od korpusu dyplomatycznego (nie istniejącego dawniej nawet w załączku) po przedsiębiorczość fiskalną — z drugiej całokształt rewolucjonizującego się życia społecznego, z wszystkimi nowymi wymogami kulturalnymi, gospodarczymi, zdrowotnymi itp.

Wydatki na oświatę pochłaniają aktualnie ok. 17% sum budżetowych Wybrzeża Kości Słoniowej i ponad 2% miejscowego dochodu narodowego³. W przeliczeniu na dolary wynosiły one w r. 1958 — 4650 tys. dolarów, w r. 1959 — 6600 tys. dolarów, w r. 1960 — 8580 tys. dolarów, a w r. 1961 wzrosły do 15 720 tys. dolarów, ulegając przeszło trzykrotnemu zwiększeniu w przeciągu lat czterech⁴. Ponadto Wybrzeże Kości Słoniowej rozbudowując oświatę korzysta ze znacznych kredytów zagranicznych, m. in. udzielanych krajom afrykańskim w ramach FAC (Fonds d'Aide et de Cooperation) przez francuskie ministerstwo współpracy (Le Ministère de la Cooperation)⁵. Z kredytów tych w r. 1963 ok. 1,5 miliarda franków CFA (tj. ok. 370 tys. dolarów) przeznaczono na uniwersytet w Abidżanie⁶, resztę rozdzielono następująco: 39% — szkolnictwo średnie, 23% — szkolnictwo techniczne i kształcenie zawodowe, 14% — szkolnictwo podstawowe i 13% inne działy oświaty⁷.

W latach 1960—1963 liczba młodzieży uczącej się na Wybrzeżu Kości Słoniowej potroiła się. W roku 1961/1962 kształciło się tutaj 266 tys. uczniów szkół podstawowych, 16 tys. uczniów szkół średnich (w tym 14,3 tys. uczniów szkół ogólnokształcących i 1,7 tys. uczniów szkół zawodowych) oraz 769 studentów szkół wyższych⁸. Plany państwowe zgłoszone na konferencji oświatowej krajów afrykańskich w Addis Abebie przewidywały dalszy postęp. Do roku 1964 liczba uczniów w szkolnictwie podstawowym miała osiągnąć 298,0 tys. (obejmując blisko 60% młodzieży w wieku szkolnym), a uczniów szkół średnich 18,8 tys. (ok.

³ Dane UNESCO: *Rapport final* z konferencji afrykańskich ministrów oświaty 26—30 III 1962, s. 9 oraz tabl. IV aneksu.

⁴ Wg *The Educated African*, red. H. Kitchen, London 1962, s. 463.

⁵ Jak wynika z cytowanego *Rapport final* z 1962 r., s. 98, w r. 1960 kredyty na inwestycje w szkolnictwie Wybrzeża Kości Słoniowej pochodzące ze źródeł zagranicznych (w tym dwie piąte z FAC) dwukrotnie przewyższyły kredyt stworzony w ramach budżetu krajowego.

⁶ Wg *L'Afrique d'expression française* (specjalny zeszyt „Europe — France — Outremer”, Mai 1963).

⁷ *Rapport final*, 1962, s. 98.

⁸ Dane wg *L'Afrique d'expression française*, s. 98. Inne źródła podają inne liczby. M. in. wg cytowanego *Rapport final*, s. 164, w roku 1961/62 miało być tylko 258 tys. uczniów szkół podstawowych i 12 tys. uczniów szkół średnich. Dane UNESCO *L'Avenir de l'enseignement supérieur en Afrique* — raport z konferencji w Tananariwie 3—12 IX 1962, s. 263, wymieniają tylko 644 studentów.

4⁰/o⁹. Wskaźnik wzrostu rocznego w ciągu tych dwóch lat wyniesie więc dla szkolnictwa podstawowego ok. 7⁰/o, a dla szkolnictwa średniego ok. 8⁰/o¹⁰. Natomiast przyrost studentów w szkołach wyższych ma równolegle wynosić ok. 50⁰/o, następnie powoli malejąc, lecz utrzymując się jednak powyżej poziomu „przeciętnej” afrykańskiej przewidującej do r. 1975 siedmiokrotnienie grona wszystkich studiujących¹¹. W r. 1965 na uniwersytecie w Abidżanie będzie studiować 1600 osób, w r. 1969 — 3100, a w r. 1975 — 8500¹². Wobec tej ostatniej liczby grono obywateli kształcących się na obczyźnie — nawet przy utrzymaniu dotychczasowego bardzo wysokiego limitu stypendiów zagranicznych — w ogólnej masie studentów spadnie do roli kompletnej mniejszości. Zamiast 61⁰/o — jak w r. 1961 — będzie odtąd stanowić zaledwie około jednej szóstej lub w najlepszym razie jednej piątej¹³.

Uczelnia w Abidżanie będąc szczytowym osiągnięciem aspiracji oświatowych liczącego 3,5 miliona mieszkańców, choć terytorialnie równego Polsce, Wybrzeża Kości Słoniowej, jest drugą obok Dakaru instytucją tego typu w całej zachodniej Afryce „języka francuskiego”. Trzecia szkoła tej rangi — uniwersytet gwinejsko-malijski — pozostaje wciąż jeszcze w stadium zamierzeń i wstępnych dyskusji.

Oficjalne, uroczyste otwarcie l'Université d'Abidjan nastąpiło w końcu stycznia 1964 r., z tym że faktyczne jego istnienie liczy się już od r. 1963¹⁴. Rozwinął się on z istniejącego tutaj od r. 1959 Ośrodka

⁹ Dane wg *Rapport final*, 1962, s. 164. Odsetki zaokrąglono.

¹⁰ Są to wskaźniki „minimum”, gdyż w wyżej cytowanych liczbach pominięto szkolnictwo techniczne i zawodowe.

¹¹ Dane wg *L'Avenir de l'enseignement supérieur en Afrique*, s. 251. W r. 1961/62 w całej Afryce było 16 tys. studentów szkół wyższych. W r. 1975/76 ma ich być 99,5 tys. (wg innych mniej ostrożnych szacunków nawet 115 tys. — *ibidem*, s. 23).

¹² Zgłoszony w Addis Abebie plan przewidywał pierwotnie jeszcze szybszy wzrost. W r. 1965 miało być 2000 studentów, w r. 1969 — 4000, w r. 1975 — 15 000. Następnie jednak, po zapoznaniu się z realną sytuacją, plan obniżono. W r. 1963 w opublikowanym w „Le Monde” (23/24 VI 1963) artykule prof. A. Lemaire sygnalizując planowane zamierzenia uczelni wymienił: r. 1965 — 1500 studentów, r. 1975 — 8000. W niniejszej pracy przyjęto jako najmiarodajniejsze dane z *L'Afrique d'expression française*.

¹³ W r. 1960/61, jak już wspomniano, co najmniej 1231 studentów z Wybrzeża Kości Słoniowej kształciło się we Francji, w czym 789 stanowili stypendyści otrzymujący rocznie 1000 dolarów, a co 2 lata przejazdy na wakacje do kraju. Ponadto ok. 300 osób z Wybrzeża Kości Słoniowej kształciło się w tym czasie na uniwersytecie w Dakarze. Por. *The Educated African*, s. 469.

¹⁴ Uroczystość położenia kamienia węgielnego miała miejsce 7 lutego 1963 r. Wówczas też powołano do życia wydział medyczny. Patrz *L'Afrique d'expression française*, s. 98.

Studiów Wyższych (Centre d'Enseignement Supérieur), w oparciu o specjalną umowę zawartą pomiędzy Francją a Republiką Wybrzeża Kości Słoniowej 24 IV 1961 r. Na mocy tej umowy Francja zobowiązywała się do pomocy finansowej i technicznej oraz dostarczenia niezbędnego dla szkolnictwa wyższego personelu.

Uniwersytet posiada cztery wydziały — wydział prawa (faculté de droit), wydział nauk ścisłych i przyrodniczych (faculté des sciences), wydział humanistyczny (faculté des lettres) oraz wydział medyczny. Priorytet rozwoju ma być dany temu ostatniemu, najmłodszemu, dla którego trzech sekcji — medycznej, farmaceutycznej i stomatologicznej — rozbudowuje się obecnie kliniki i laboratoria¹⁵. Ponadto z uniwersytetem — pełniącym, wzorem francuskim, pieczę nad całą dziedziną miejscowego szkolnictwa wyższego i badań naukowych — sprzęgnięte zostały: École Nationale d'Administration, École Supérieur des Travaux Publics, École Nationale d'Agriculture, École des Beaux-arts oraz École Nationale des Postes et des Télécommunications¹⁶. Współdziała z nim także kształcąca elitę nauczycielską École Normale Supérieure d'Abidjan. Uniwersytet posiada prawo przyznawania stopni naukowych: *certificats de capacité en droit, baccalauréat en droit, licence en droit, licence ès sciences économiques, doctorat, ingénieur-docteur, certificats d'études supérieures, licence ès sciences* oraz *licence ès lettres*. Studia medyczne mają prowadzić do *doctorat d'État*¹⁷. Wszystkie stopnie są wzorowane na francuskich i uznawane przez Francję oraz szereg innych krajów, m. in. przez kraje należące do Wspólnej Organizacji Afrykańskiej i Malgaskiej (OCAN).

Duże znaczenie dla rozwoju uczelni miały niewątpliwie pozostawione przez Francuzów placówki IFAN (Institut Français de l'Afrique Noire)¹⁸ i Conseil Supérieur de la Recherche Sociologique Outre-Mer, laboratoria Instytutu Pasteura oraz Instytutu Higieny (Institut d'Hygiène Appliquée), nade wszystko zaś zakłady badawcze ORSTOM (Office

¹⁵ W r. 1960/61, przed uruchomieniem wydziału medycznego, na ogólną liczbę 307 studentów, 70% było zapisanych na prawo, 16% na nauki humanistyczne, a 14% na nauki ścisłe i przyrodnicze. Szpital uniwersytecki początkowo ma liczyć 470 łóżek, a następnie po włączeniu oddziału przeciwrakowego — 650. Sekcja farmaceutyczna ma w przyszłości dawać rocznie 12 absolwentów; sekcja stomatologiczna — 15. Por. A. Lemaire, *La faculté de médecine d'Abidjan*, „La Monde”, 23/24 VI 1963. *L'Afrique d'expression française*, s. 98, oraz *L'Avenir de l'enseignement supérieur en Afrique*, s. 244 i 294.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ Założony w 1944 (Centrala w Dakarze). Po r. 1958 rozpadł się na oddzielne ośrodki krajowe.

de la Recherche Scientifique et Technique Outre-Mer). W zakładach tych po drugiej wojnie światowej pracował personel naukowy kształcony we Francji. Specjalizacja ich służyła zaś głównie potrzebom miejscowej gospodarki plantacyjnej¹⁹.

Za granicą szczególnie bliskie kontakty uczelnia utrzymuje z akademiami w Paryżu i Rennes oraz innymi szkołami i instytutami we Francji. Liczne zbliżenia i współpracę ułatwia jej przy tym założona w r. 1960 z inicjatywy kanadyjskiej, a obejmująca swym zasięgiem około dwudziestu krajów na obu półkulach międzynarodowa organizacja AUPLF (l'Association des Universités Partiellement ou Entièrement de Langue Française)²⁰.

Na czele zorganizowanego ściśle na wzór francuski uniwersytetu w Abidżanie stoi rektor mianowany przez prezydenta Wybrzeża Kości Słoniowej. Profesorów oraz tzw. radę administracyjną uczelni powołuje rząd państwa. Ogólny nadzór nad uniwersytetem pełni przy tym Ministerstwo Oświaty (Ministère de l'Éducation)²¹, zatwierdzające m. in. programy nauczania, aktualnie w całej rozciągłości wzorowane na francuskich.

W roku 1961/1962 na ogólną liczbę 27 wykładowców zaangażowanych w abidżański ośrodek studiów wyższych aż 22 było obywatelami francuskimi. Kadra pochodzenia afrykańskiego (5 Afrykanów, w tym 2 miejscowych) stanowiła więc niewiele ponad jedną szóstą zespołu²². Należy się jednak spodziewać, że w ramach ogólnoafrykańskiej akcji unarodawiania kadr, która na przestrzeni dwudziestolecia 1960—1980 zapowiada obniżenie „średniego” odsetka obcokrajowców wykładających w czarnej Afryce z 80 do 10²³, już za dziesięć, a najwyżej kilkanaście lat Afrykanie będą tutaj większością.

Obecnie na zasadzie cytowanego porozumienia Wybrzeża Kości Słoniowej z Francją profesorowie francuscy angażujący się do Abidżanu nie tracą swoich stanowisk w ojczyźnie, które są dla nich rezerwowane, aż do ewentualnego powrotu. Zajmują więc jak gdyby dwie równoległe posady, z których tylko jedną wykonują faktycznie. Z tym że

¹⁹ Por. V. Thompson, R. Adloff, *French West Africa*, Stanford Cal. 1957, s. 363—364, 514.

²⁰ W r. 1963 AUPLF zrzeszała 43 uniwersytety z 17 krajów. Centrala organizacji mieści się w Montrealu, zebrania jej organów wykonawczych odbywają się jednak w różnych miastach i krajach, ostatnio także w Afryce. Por. „Le Monde”, 30 IV 1963.

²¹ Por. *L'avenir de l'enseignement supérieur en Afrique*, s. 142 oraz cyt. artykuł A. Lemaire.

²² *L'avenir de l'enseignement supérieur en Afrique*, s. 159.

²³ *Ibidem*, s. 31.

na ziemi afrykańskiej — inaczej niż to ma miejsce z kadrami uczącą w Dakarze, o czym będzie mowa dalej — podlegają oni jurysdykcji i instrukcjom wyłącznie miejscowym. Z prawnego punktu widzenia władze francuskie nie mają bowiem żadnego wpływu na ich tutejszą działalność²⁴.

Kierowana przez suwerenne władze młodej republiki uczelnia, akcentująca swój charakter narodowy, nie zamierza jednak ograniczać się do reprezentowania interesów tylko jednego państwa. Jak wynika z szeregu oficjalnych enuncjacji, usługi jej programowo udostępnione mają być całemu rozległemu regionowi i potrzebom wielu społeczeństw²⁵. Przewiduje się napływ studentów nawet z posiadającego własny uniwersytet Senegal, a nawet — zwłaszcza na studia medyczne — z krajów tzw. Afryki „języka angielskiego”: Liberii, Ghany i Nigerii, przede wszystkim zaś z obszaru Unii Benin — Sahel (kraje Ententy), do której poza Wybrzeżem Kości Słoniowej należą Dahomej, Górna Wolta i Niger²⁶. Ponadto studiuje tutaj pokaźna grupa Europejczyków, rekrutująca się z kilkunastotysięcznej miejscowej kolonii Francuzów²⁷.

Swoiste umiędzynarodowienie uniwersytetu w Abidżanie ma służyć m. in. głoszonemu przez rządzącą Partie Démocratique de la Côte d'Ivoire (PDCI — RDA), wyłonionej z dawnego Rassemblement Démocratique Africain (RDA) z prezydentem Feliksem Houphouët-Boigny na czele, programowi tzw. „stopniowego panafrykanizmu”. W myśl tego programu, czy jak kto woli idei — solidarność krajów afrykańskich przejawiać się winna przede wszystkim w regionalnych kręgach sąsiedzkich — w zacieśnianiu współpracy inspirowanej konkretną sytuacją, tj. istniejącymi już szlakami komunikacyjnymi, stanem i narosłymi potrzebami gospodarki, związkami kulturalnymi itp. Unia Benin — Sahel — z całym swoim decentralizmem, działająca właściwie tylko poprzez Radę Konsultatywną²⁸ — jest imprezą odpowiadającą tym właś-

²⁴ *Ibidem*, s. 141—142 oraz artykuł A. Lemaire.

²⁵ Por. A. Lemaire, artykuł cytowany, a także *L'Afrique d'expression française*, s. 233 i in.

²⁶ Unia powstała 29 maja 1959 r. — w przeddzień uzyskania niepodległości. Okresowe narady ministrów państw członkowskich poświęca się głównie sprawom ekonomicznym, zdrowotnym, oświatowym i technicznym — zagadnieniom transportu, telekomunikacji, informacji itp. — a ostatnio także bezpieczeństwa.

²⁷ W roku 1960/1961 studiowało tutaj 144 Europejczyków (*L'Avenir de l'enseignement supérieur en Afrique*, s. 294). Ogólną liczbę Europejczyków na Wybrzeżu Kości Słoniowej różne źródła szacują na 12 do 25 tys.

²⁸ Por. *L'Afrique d'expression française*, s. 233, a także J. Giedwidź, *Afryka — z wędrówek ekonomisty*, Warszawa 1962, s. 77.

nie założeniom. Należy do niej grupa geograficznie zbliżonych krajów poprzednio dłuższy czas podlegających wspólnemu zarządowi, w ramach b. Francuskiej Afryki Zachodniej. Spuścizną tej przeszłości jest tutaj nieomal identyczny porządek prawny i w istocie swej niczym nie różniący się model nowoczesnej administracji. Kraje te zostały też od lat sprzęgnięte założonym przez kolonizatorów systemem komunikacji, m. in. koleją Abidżan — Bobo i Diulasso — Wagadugu (z planowanym przedłużeniem do Niamej nad Nigrem) oraz szosą Nguigmi — Dosso — Cotonou czy Agades — Dosso — Niamej — Dori — Wagadugu — Buake — Adidżan. Istnieje tutaj też wspólnota języka urzędowego, którym jest francuski, oraz wspólnota tradycji niepodległościowych. Miejscowe partie rządzące wyrosły z jednego pnia RDA. Od dziesiątków lat rozwija się międzynarodowa sezonowa migracja zarobkowa²⁹. Rozszerzenie współpracy na dziedzinę oświaty i stworzenie nowych, sezonowych wędrówek grup ludności pomiędzy tymi krajami, w celu zdobywania wykształcenia, wydaje się tutaj więc czymś zgoła naturalnym.

Usługi oferowane przez uniwersytet w Abidżanie krajom sąsiednim mają koronować współdziałanie systemów szkolnych regionu. Niekiedy jednak pomawia się Wybrzeże Kości Słoniowej o dążenie do akcentowania lokalnej hegemonii. Na tym polu bowiem, jak dotąd, nie może być stosowana — obowiązująca w innych dziedzinach życia federalnego, m. in. także i w szkolnictwie niższych szczebli — zasada wzajemności. Ani Dahomej, ani Górna Wolta czy Niger nie mają jeszcze do zaoferowania miejsc we własnych szkołach wyższych — gdyż szkoły takie nie istnieją. Uwzględniając znaną dbałość młodych afrykańskich republik o prestiż, wolno w związku z tym przypuszczać, że niezadługo w kręgu pionierskiego uniwersytetu pojawiać się zaczną inne, odrębnie zlokalizowane wyższe uczelnie — politechniki, szkoły ekonomiczne itp. stanowiące swoiste dopełnienie pierwszego ośrodka. W tym więc przypadku akademia abidżańska odegrać może doniosłą rolę inicjatora. Że nie jest to pozbawione znacznego prawdopodobieństwa dowodzi przykład Państwowej Szkoły Administracyjnej (l'École Nationale d'Administration), jaką w ramach kooperacji, na wzór wcześniejszej placówki tego typu w Abidżanie, stworzono w r. 1962 w Wagadugu (Górna Wol-

²⁹ Szczególne nasilenie tej migracji istnieje pomiędzy Górną Woltą a Wybrzeżem Kości Słoniowej. Por. J. Woddis, *Afryka — korzenie buntu*, Warszawa 1931, s. 118, oraz J. L. Boutillier, *Bongouanou-Côte d'Ivoire*, Paris 1960, s. 145 i D. Paulme, *Une société de Côte d'Ivoire hier et aujourd'hui Les Bété*, Paris 1962, s. 16—17 oraz 104, a także R. Dumont, *Afrique noire. Développement agricole*, Paris 1961, s. 104, 116 i in.

ta)³⁰ oraz powołanej do życia przez rząd Dahomeju Rady Szkolnictwa Wyższego (Conseil National de l'Enseignement Supérieur), która ma się zająć organizowaniem propedeutycznych studiów z zakresu humanistyki³¹.

OCZEKIWANIA I „FUNKCJE ZAŁOŻONE”

Uniwersytet w Abidżanie jest uczelnią zbyt młodą, by dało się już teraz — na podstawie opublikowanych dokumentów — w pełni wyważyć i ocenić jej faktyczny wpływ na bieżące procesy społeczne. Będzie to możliwe dopiero po dłuższym okresie czasu, pozwalającym na nawarstwienie się doświadczeń oraz sklasyfikowanie pierwszych, wrywkowych obserwacji. Można natomiast już obecnie określić skalę oczekiwań, jakie oświecona opinia publiczna Afryki Zachodniej wiąże z tą instytucją, oraz ustalić kontury tzw. „funkcji założonej”, czyli zadań stawianych zakładowi³².

Oczekiwania są ogromne i zobowiązujące „[...] człowiek afrykański w r. 1980 będzie ściśle taki, jakim go ukształtują programy opracowane w r. 1961” — stwierdził na konferencji oświatowej krajów afrykańskich w Addis Abebie J. Ki-Zerbo, nauczyciel i działacz społeczny z Górnej Wolty, kraju najwzszechstronniej kooperującego z Wybrzeżem Kości Słoniowej i należącego niewątpliwie do bliskiego zaplecza akademii abidżańskiej³³. „Kształcenie [...] to jedna z podstawowych dźwigni przyspieszających postęp na wszystkich płaszczyznach:

— na płaszczyźnie politycznej przez dostarczenie tego minimum wiedzy, bez którego demokracja jest pustym słowem,

— na płaszczyźnie społecznej i ludzkiej, gdyż rozwija w człowieku świadomość własnej godności, możliwość wysłowienia się, tworzenia i wyzwolenia (np. kobiet afrykańskich),

— na płaszczyźnie ekonomicznej, gdyż kształcenie stanowi inwestycję na długą metę najkorzystniejszą,

³⁰ Por. F. Gazier, *Les écoles et instituts de formation de fonctionnaires dans les pays en voie de développement*, Paris 1963, s. 105—109

³¹ Por. *L'avenir de l'enseignement supérieur en Afrique*, s. 194—195.

³² Por. J. Szczepański, *Socjologiczne zagadnienia wyższego wykształcenia*, Warszawa 1963, s. 14 i n. Autor pod pojęciem funkcji założonej wyższego wykształcenia rozumie zespół zadań, „które mają usuwać odczuwane braki i zaspokajać istniejące potrzeby”. Składają się na to m. in. cele kształcenia, wychowawcze oddziaływanie na środowisko, cele prac badawczych i popularyzatorskich.

³³ Górna Wolta jest jedynym krajem Unii Benin—Sahel bezpośrednio graniczącym z Wybrzeżem Kości Słoniowej. Ponadto w latach 1932—1947 część tego kraju pozostawała w administracyjnej zależności od władz kolonialnych w Abidżanie.

— na płaszczyźnie międzynarodowej, ponieważ pozwala lepiej poznać, a przez to i ocenić inne ludy”³⁴.

Równie dosadnie choć nieco inaczej myśl tę wyraził prezydent Wybrzeża Kości Słoniowej F. Houphouët-Boigny. W wypowiedzi prezydenta podkreślono przy tym „wiodącą” rolę szkolnictwa wyższego oraz szczególnie związek osiągnięć rozwoju społeczno-kulturalnego, w tym również oświaty, z osiągnięciami gospodarki³⁵. „Postęp społeczny — powiedział on — znajduje się w pierwszym rzędzie aspiracji narodu Wybrzeża Kości Słoniowej. Dlatego rozwijamy system szkół publicznych, tworzymy liczne zakłady szkolnictwa wyższego, stworzyliśmy uniwersytet, rozbudowujemy i modernizujemy służbę zdrowia, rozwijamy budownictwo mieszkaniowe [...] ale nie mamy wątpliwości, że wszystkie te osiągnięcia i rozwój pełnej suwerenności są uwarunkowane rozwojem gospodarczym [...] Rozwój i uwszechstronnienie (*la diversification*)³⁶ oraz stałe dźwiganie jakości produkcji... świadczą o mocy naszego gospodarstwa, któremu planowanie oraz usługi instytucji badawczych przysparzają perspektywy i naukowości wymaganych przez świat współczesny (*donnent les aspects prospectifs et scientifiques qu'exige le monde actuel*)”³⁷.

Zapotrzebowanie gospodarki Wybrzeża Kości Słoniowej na naukę i usługi wysoko wyspecjalizowanego szkolnictwa jako sprawę pilną sygnalizują również inni, m. in. R. Dumont³⁸ oraz profesor uniwersytetu w Abidżanie A. Lemaire. Ten ostatni, pisząc o uniwersytecie jako atrybucie suwerenności państwowej, widzi w nim instrument tworzenia — przede wszystkim — miejscowych kadr naukowych, pedagogicznych, technicznych i administracyjnych³⁹.

Natomiast na Wybrzeżu Kości Słoniowej w wypowiedziach na temat szkolnictwa wyższego mało — dużo mniej niż to ma miejsce wśród „elity” senegalskiej w Dakarze — mówi się na temat tego, co uniwersytet ma reprezentować wobec cywilizacji, kultury, Człowieka (przez duże C), rasy czy „niezawisłości ideologicznej”⁴⁰. Nie słyhać też, by

³⁴ *Rapport Final. Conférence d'états africains sur le développement de l'éducation en Afrique — Addis Abéba 15—25 mai 1961*, s. 59.

³⁵ Zob. M. Houphouët-Boigny *et la voie libérale*, „Le Monde”, 19—20 I 1964.

³⁶ Chodzi tutaj o zerwanie z gospodarką monokulturową — pozostałością systemu kolonialnego.

³⁷ Cytowany artykuł w „Le Monde”, 19—20 I 1964.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ Lemaire, *op. cit.*

⁴⁰ Por. I. Potiechin, *Panafricanizm i walka dwóch ideologii*, „Zeszyty Teoretyczno-Polityczne”, 1964, nr 3, s. 122, oraz Alioune Diop, *L'Afrique noire au travail*, „Présence Africaine”, 1952, nr 13.

tutaj ktokolwiek roztrząsał np. wzorem afrykańsko-paryskiego publicysty Basille-Juléat Fouda zagadnienie realizowanej przez uniwersytet i szkoły w ogólności okcydentalizacji kraju, pod kątem wpływu tego procesu na „humanizm negro-afrykański” (*l’humanisme négro-africain*)⁴¹. To się po prostu nie mieści w stylu tutejszych intelektualistów, którzy w wypowiedziach publicznych akceptują i demonstrowają lansowany przez miejscowe kierownictwo polityczne pragmatyzm⁴². Wpływa na to zapewne również i doświadczenie. Kilkudziesięcioletnia rywalizacja tutejszego regionu z Senegalem nauczyła stawiać przede wszystkim na argumenty ekonomiczne, które z reguły samoczynnie „procentują” w najprzeróżniejszych innych dziedzinach, aż po nieledwie „narzuconą” niepodległość — daną przez de Gaulle’a wcześniej, niż tego domagali się miejscowi przywódcy⁴³. O ile atutem Senegal, długi czas absolutnie dominującego w całej Francuskiej Afryce Zachodniej, było poparcie administracji francuskiej werbującej tutaj żołnierzy, urzędników niższych szczebli oraz nauczycieli, a także kulturalna atrakcyjność wielkomiejskiego i bardzo „europejskiego” ze swoją mieszaną ludnością Dakaru — o tyle prestiż Wybrzeża Kości Słoniowej rósł zawsze wprost proporcjonalnie do bogactwa jego plantacji. Dakar powstał i zabłysnął dzięki swemu „strategicznemu” położeniu — Abidżan wyłącznie dzięki okolicznej uprawie kawy, kakao i bananów oraz wybudowanym przez ludzi szlakom komunikacyjnym. Czynnikiem mniej istotnym, ale wartym wspomnienia, jest ponadto tradycja zamieszkujących znaczną część Wybrzeża Kości Słoniowej plemion Akan, do których tutaj należą liczni oraz aktualnie cieszący się największymi wpływami w rządzie Baule⁴⁴, jak i najbogatsi plantatorzy Anji, krewniacy znanych z historii i współczesności Aszantów, a w stopniu dalszym nigeryjskich Joruba. U ludów tych od pokoleń wielką wagę przywiązuje się do bogactwa i występuje — jak zaznacza J. L. Boutillier — dosyć rzadka w Afryce skłonność do oszczędzania. Złoto — „sika” od dawna było tutaj symbolem siły i źródłem prestiżu. Tezauryzowano nagminnie i prześcigano się w zakupach klejnotów. Obecnie wynika stąd wyraźna niechęć do zadłużania się. Na kredyt kupuje się w tym kraju

⁴¹ B. J. Fouda, *L’aide technique, péril pour la civilisation négro-africaine?*, „Tam-Tam”, 1964, nr 1/2, s. 11.

⁴² *L’Afrique d’expression française*, s. 235.

⁴³ Por. artykuł pt. *Ivory Coast President*, „West Africa”, 2 I 1964, s. 593.

⁴⁴ Z tradycyjnych wodzów Baule wywodzi się obecny prezydent Republiki W opinii Francuzów ludy Akan były najbardziej *evolué* (por. m. in. Boutillier, *op. cit.*, s. 189 i in.). Ludy Akan stanowią ok. jednej trzeciej ludności Wybrzeża Kości Słoniowej.

mniej niż gdzie indziej. Wysokość dochodów, obliczanych już we frankach, wyznacza za to na równi z urodzeniem rzadko kwestionowaną pozycję społeczną⁴⁵.

Tradycyjny kult bogactwa przejmują teraz również i inne, szybko wzbogacone dzięki plantacjom, sąsiadujące z Akan kręgi etniczne — zwłaszcza w nadbrzeżnej części kraju⁴⁶. Łatwo zauważono przy tym związek sukcesów gospodarczych z wykształceniem. Z ogólnej masy plantatorów poczyna wyłaniać się „coś w rodzaju elity”, mającej najlepszą znajomość techniki, spraw agronomicznych oraz mechanizmów rynku⁴⁷.

W tym układzie oświata i studia są tutaj najczęściej pojmowane jako specyficzna forma inwestycji gospodarczych. W wioskach, gdzie przed laty pod naciskiem administracji wyznaczającej limit naboru szkolnego do szkół posyłało się jedynie dzieci niewolników i służby — patrycjat uchylał się bowiem od niepotrzebnego, jego zdaniem, kłopotu — obecnie rodzice sami fundują budynki szkolne, a dzieci chcą kształcić choćby na własny koszt⁴⁸. Do rządu napływają telegramy: „Mamy szkołę — przyślijcie nauczyciela”⁴⁹, oraz petycję o wykształconych inżynierach, których chętnie przyjmuje się do „rad notabli”⁵⁰.

W wyniku swoistego praktycyzmu — jakkolwiek kobiety przeważnie cieszą się tutaj tradycyjnym poważaniem — do szkół i na studia posyła się przede wszystkim młodzież męską. Odsetek kształcących się dziewcząt jest niższy nawet niż w mahometańskich rejonach Senegalu, Gwiney czy Mali. Wykształceni mężczyźni wg utartego sądu są bowiem potrzebniejsi rozwojowi kraju i jego ekonomice od wykształconych kobiet, które po wyjściu za mąż najczęściej prowadzą dom. Kształcić je, dopóki w szkołach brak miejsca dla wszystkich, byłoby — zdaniem powszechnej opinii — „marnotrawstwem”⁵¹. W rezultacie w r.

⁴⁵ Por. Boutillier, *op. cit.*, s. 99—104.

⁴⁶ Tzw. strefa leśna, o większej wilgotności sprzyjającej uprawom plantacyjnym. Por. Paulne, *op. cit.*, s. 18 i 16, oraz B. Holas, *Changements sociaux en Côte d'Ivoire*, Paris 1961, s. 43—48 i 112.

⁴⁷ Boutillier, *op. cit.*, s. 103.

⁴⁸ Por. Boutillier, *op. cit.*, s. 93, oraz Holas, *op. cit.*, s. 15.

⁴⁹ *The Educated African*, s. 462.

⁵⁰ Holas, *op. cit.*, s. 37.

⁵¹ *The Educated African*, s. 464. Współcześnie jednak niewykształcone żony wykształconych mężów stanowią na Wybrzeżu Kości Słoniowej poważny problem obyczajowo-kulturalny. Coraz więcej mówi się też o potrzebie rozwoju szkolnictwa żeńskiego.

1960/1961 na 789 stypendystów państwowych odbywających wyższe studia dziewcząt liczone tutaj zaledwie 221, czyli mniej niż jedną trzecią⁵².

Szkoła w ogóle, a uniwersytet w szczególności zostały na Wybrzeżu Kości Słoniowej włączone do naczelnego arsenału rozwijającego się kapitalizmu. Kapitalizm jest tutaj młodszy niż w wielu innych krajach kontynentu, i nieprzeciętnie — dzięki powodzeniu upraw kawy i kakao — „ekspansywny”. Działa przy tym jeszcze bez ideologicznych dobudówek, wymagających z reguły pewnego minimum „inteligentkich”, kulturalnych tradycji, w Afryce Zachodniej języka francuskiego do drugiej wojny światowej zgarnianych bez reszty przez Senegal i Dohomę, faworytów administracji kolonialnej. Zarazem jednak szkolnictwo z uniwersytetem na czele stało się także głównym instrumentem ekspansji tego, co R. Dumont nazwał gospodarką „przedsocjalistyczną” (*économie „présocialiste”*)⁵³, czyli sektora publicznego — państwowego, samorządowego i spółdzielczego. „Dla wielu chłopów z miast i wsi — powiada ten znawca Afryki — szkoła stanowi środek dołączania do klasy uprzywilejowanych urzędników”, gdyż „w buszu nawet najbardziej oddalonym każdy zrozumiał, że urzędnik o białych rękach zarabia dużo, bez dużej pracy”⁵⁴.

Reasumując można ustalić szereg eksponowanych potrzeb, których zaspokojenia oczekuje od uniwersytetu w Abidżanie miejscowe środowisko — „mocodawcy i klienci”.

1° Społeczeństwo widzi w uczelni przede wszystkim zamię swojej siły i prestiżu międzynarodowego, zawdzięczanych pomysłowości ekonomicznego rozwoju; spodziewa się też swoistego poręczenia dalszych sukcesów na tym polu. Uniwersytet ma być dostarczycielem fachowców, którzy:

a) usprawnią życie gospodarcze kraju — udoskonalając i rozwijając najzyskowniejszą produkcję, zapobiegając klęskom żywiołowym, rozszyfrowując tajniki rynków międzynarodowych, od których m. in. zależą ceny eksportowanych płodów plantacyjnych itp.,

b) umożliwią lepsze wykorzystanie zdobywanych bogactw, a to w pierwszym rzędzie poprzez rozwój usług „elementarnych” — lekarskich, komunikacyjnych i handlowo-zaopatrzeniowych.

2° Państwo, mając na uwadze pomnażanie władzy, czeka przede wszystkim na:

⁵² *Ibidem*, s. 469.

⁵³ R. Dumont, *L’Afrique noire est mal partie*, Paris 1962, s. 87.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 72. Por. także Z. Komorowski, *Rozwój szkolnictwa wyższego w Afryce a problem kształcenia młodych Afrykanów za granicą*, Warszawa 1964.

a) lekarzy, którzy m. in. zmniejszając śmiertelność zwiększają przyrost naturalny, czyniąc przez to kraj ludniejszym, a więc w lokalnym układzie stosunków potężniejszym⁵⁵,

b) urzędników, którzy usprawniają administrację,

c) pracowników aparatu fiskalnego, przysparzających w miarę rozwoju przedsiębiorczości państwowej coraz pokaźniejszy odsetek dochodów skarbowych.

Ponadto państwu potrzebni są dysponujący i wiedzą i prestiżem wykształcenia, wypróbowani w okresie studiów działacze polityczni — liderzy partii (PDCI — RDA), organizacji młodzieżowych, zawodowych itp.

3° Studenci i kandydaci na studia dążą natomiast najczęściej do dźwignięcia lub umocnienia swojej pozycji społecznej. W związku z tym oczekują od uniwersytetu pomocy:

a) w osiągnięciu wiedzy praktycznej umożliwiającej pomyślnie rozwijanie własnej przedsiębiorczości gospodarczej,

b) w zdobywaniu zawodów „dochodowych”, takich jak np. lekarski,

c) w wejściu do uprzywilejowanej, gdyż posiadającej szczególne uprawnienia społeczne i stosunkowo dobrze płatnej warstwy urzędniczej; atrakcyjność tej warstwy potęguje przy tym zarówno tradycja kolonialna⁵⁶, jak i często podkreślany przez obserwatorów, afrykański „zmysł kolektywizmu” (*l'esprit collectiviste*)⁵⁷; urzędnik działa w gromadzie i kieruje gromadą, jest czymś w rodzaju nowoczesnego, potężniejszego od dawnych wodza, tak jak lekarz — rodzajem czarownika.

Natomiast głód studiów dla samej wiedzy jako takiej nie daje się tutaj nigdzie zaobserwować. Na studiach humanistycznych nie ma specjalnego natłoku. Uznanie w społeczeństwie stosunkowo zamożnym, ale do ostatniego pokolenia pozbawionym całkowicie własnej „elity wykształcenia”, zdobywa tylko taka wiedza, której efekty dają się praktycznie odczuć i ocenić przez kręgi niewykształconych „elit” tradycyjnego typu, wspartych o majątek, „urodzenie lub obyczaj”⁵⁸.

⁵⁵ W r. 1960 Wybrzeże Kości Słoniowej liczyło ok. 3,2 mil. mieszkańców, natomiast jego sąsiedzi: Liberia — 1,3 mil., Gwinea — 3,0 mil., Mali — 4,1 mil., Górna Wolta — 4,3 mil., Ghana — 6,9 mil.

⁵⁶ Por. Z. Komorowski, omówienie wydawnictwa UNESCO, *Aspects Sociaux de l'industrialisation et de l'urbanisation en Afrique au sud du Sahara*, „Przegląd Socjologiczny”, t. XV/1, 1963.

⁵⁷ J. Ki-Zerbo, *Pour clore la parenthèse de la colonisation — la personnalité négro-africaine*, „Afrique Nouvelle”, 14 III 1962.

⁵⁸ Autorzy francuscy, m. in. B. Holas, rozróżniają na ogół „elitę tradycyjną” (lub „dawną”) i „elitę nową”. Pojęcie „elita wykształcona” wprowadzono tutaj na zasadzie sprecyzowania „podstawy wyróżnienia”. (Zob. Cz. Znamierowski, *Elita i demokracja*, Poznań 1946, s. 5 i 13).

PORÓWNANIE Z UNIWERSYTETEM W DAKARZE

Specyfikę uniwersytetu abidżańskiego najlepiej unaocznia porównanie z inną starszą o kilka lat uczelnią podobnego typu istniejącą w Dakarze (tj. również na terenie Afryki Zachodniej języka francuskiego). Obie akademie, mimo pokrewieństw, posiadają bowiem zarówno w swych założeniach organizacyjnych, jak i w charakterze wynikającym z wpływów pozaformalnych cały szereg cech odrębnych.

Wspólne są: język wykładów i dominujące wpływy kultury francuskiej — organizacja wewnętrzna i programy wzorowane na francuskich, liczebna przewaga wykładowców sprowadzonych z Francji (ponad 80%), finansowa pomoc rządu francuskiego — stosunkowo liczne grono studentów rekrutujących się z miejscowej kolonii europejskiej⁵⁹ oraz ambicja miejscowych czynników, by uczelnie były sztandarowo „afrykańskie”, tj. związane z terenem i odpowiadające miejscowym potrzebom⁶⁰. Afrykańskość obu uczelni podkreślają przy tym obecnie przy nieomal każdej sposobności zarówno swoi, jak i obcy⁶¹.

Poza tym obie uczelnie są młode. Uniwersytet w Dakarze powstał jednak jeszcze w r. 1957, a więc na parę lat przed uzyskaniem przez Senegal niepodległości, jako dzieło nie Afrykanów, ale jeszcze rządzących tutaj Francuzów. Uczelnia ta zachowała też po dziś dzień — na mocy porozumienia z sierpnia 1961 r. — swoistą zależność organizacyjną od Francji. Mianowicie rektora jej powołują wspólnie prezydenci Francji i Senegalu, a profesorów mianuje rząd francuski⁶². Natomiast uniwersytet w Abidżanie — jakkolwiek działa również na zasadzie specjalnego porozumienia z Francuzami (umowa z 24 IV 1961) jest od początku zamierzeniem, dziełem i wyłączną własnością suwerennej republiki Wybrzeża Kości Słoniowej.

Ponadto na bieżący rozwój obu uczelni, ich „klimat” intelektualno-ideowy oraz profil specjalizacyjny, rzutuje cały szereg różnicowanych czynników. Są to w pierwszym rzędzie: 1) odrębności ekonomiczne, 2) odrębne tradycje miejscowych „elit” oraz 3) osobowości prezy-

⁵⁹ W r. 1960/61 na 254 studentów ośrodka w Abidżanie było 144 Europejczyków, w r. 1962/63 na 2060 studentów uniwersytetu w Dakarze — ok. 650 Europejczyków.

⁶⁰ Por. Ki-Zerbo, *Rapport final...*, s. 50 i 62.

⁶¹ Por. Lemaire, *op. cit.*, oraz przemówienie rektora P. Huart z 31 I 1964. „*Afrique Nouvelle*”, 7—13 II 1964.

⁶² Por. *L'Afrique d'expression française*, s. 201; *L'Avenir de l'enseignement supérieur en Afrique*, s. 141; „*Afrique Contemporaine. Documents d'Afrique et de Madagascar*”, 1964, nr 11, s. 17—18.

dentów — F. Houphouët-Boigny i S. Senghora, wywierające przemożny wpływ zarówno na politykę, jak i na opinię publiczną swoich krajów.

Odrębności ekonomiczne wynikają z różniącego się (jak dotąd bardziej zróżnicowanego w Senegalu, co jednak zaczyna zanikać) „profilu” miejscowej produkcji⁶³, ponadto, i to przede wszystkim, z położenia geograficznego i stopnia unarodowienia gospodarki.

Wybrzeże Kości Słoniowej jest bardziej oddalone (różnica ok. 2 tysięcy km) od rozwiniętych uczelnianych ośrodków Europy czy Afryki Północnej niż Senegal. Koszt kształcenia za granicą jest więc tutaj wyższy. Stąd wzmożona w Abidżanie potrzeba stałego rozszerzenia profilu studiów, podczas gdy Dakar może sobie pozwolić na dowolną specjalizację, akcentując badania afrykanistyczne⁶⁴, a wiele dziedzin pozostawiając lepiej przygotowanym obcym szkołom. W dodatku łączy się z tym fakt istnienia w Senegalu pięciokrotnie liczniejszej aniżeli na Wybrzeżu Kości Słoniowej kolonii Francuzów⁶⁵, którzy kształcąc się na własny koszt we Francji dostarczają potem krajowej gospodarce, w znacznej części stanowiącej ich własność, odpowiednio wykwalifikowanych specjalistów.

Tradycja miejscowej „elity” na Wybrzeżu Kości Słoniowej — jak już wspomnieliśmy — jest na ogół dużo świeższej daty i nawiązuje do sukcesu ekonomicznego. Zdecydowanie też dominują w niej pierwiastki „nowobogackie”. „Elita” tutaj rekrutuje się najczęściej spośród zamożnych plantatorów (do których często należą rodziny tradycyjnych notabli), przedsiębiorców i kupców, a rozszerza się na urzędników i wolne zawody⁶⁶. Senegal natomiast o jedno albo dwa pokolenia wcześniej posiadał znacznie liczniejszą warstwę swoich *évolués*, którzy w przemożnym odsetku wywodzili się spośród nauczycieli (szkoła W. Ponty), urzędników oraz wojskowych⁶⁷.

⁶³ W ostatnich latach na Wybrzeżu Kości Słoniowej obok wielkich monokultur kawy i kakao pomyślnie rozwija się uprawa ryżu, palmy oleistej, bananów, bawełny i in. roślin. Na północy przystąpiono do rozwoju hodowli (patrz R. Dumont). Przemysł Abidżanu, gdzie buduje się m. in. fabrykę samochodów, zaczyna doganiać przemysł do niedawna bezkonkurencyjnego ośrodka dakarskiego (*L'Afrique d'expression française*, s. 95).

⁶⁴ Tutaj m. in. powstał i miał swoją centralę Institut Français d'Afrique Noire.

⁶⁵ Por. *L'Afrique d'expression française*, s. 89, 187.

⁶⁶ Por. Boutillier, *op. cit.*, s. 205; Holas, *op. cit.*, s. 15; *The Educated African*, s. 456.

⁶⁷ Por. Thompson, Adlof, *op. cit.*, s. 108—112, 524—525 i in. oraz G. Balandier, *Afrique ambiguë*, Paris 1957, s. 44.

Wypadkową i bardzo charakterystycznym dopełnieniem tych tradycyjnych różnic są prezydenci obu krajów, nadający ton miejscowej polityce, ideologii i „modzie intelektualnej”, tzn. formom wypowiadania się publicznego — publicystyki, przemówień itp. Obaj — Feliks Houphouet-Boigny na Wybrzeżu Kości Słoniowej i Leopold Sedar Senghor w Senegal — mają wyższe wykształcenie, piastowali swego czasu wysokie godności we Francji i przynajmniej *de nomine* są chrześcijanami. Senghor rozpoczął jednak karierę jako nauczyciel — studiował filologię, osiągając stopień *agrégé de grammaire*, był deputowanym francuskim oraz członkiem Francuskiej Partii Socjalistycznej, w Paryżu wydawał „Présence Africaine”, ożenił się z Francuzką, jest humanistą — poetą i filozofem oraz niewątpliwie szczerym entuzjastą Francji i jej kultury. Natomiast Houphouet-Boigny — wódz dziedziczny Baule i wielki posiadacz ziemski⁶⁸ — ukończył studia lekarskie, we Francji swego czasu (r. 1959) pełnił godność deputowanego i ministra, ożenił się jednak z Afrykanką, a w polityce sojusz z Francją równoważy flirtem gospodarczym ze Stanami Zjednoczonymi AP, NRF i Szwajcarią⁶⁹.

Senghora pasjonują przede wszystkim wielkie problemy cywilizacyjne. Przy całej swej „romanizacji” należy on też do filarów ruchu *négritude*, o którym Senegalczyk Alioune Diop powiedział, że narodziła go „świadomość czarnych intelektualistów, że zachodni humanizm nie zaspokaja wszystkich wymiarów ich osobowości (*toutes les dimensions de leur personnalité*)” i który ma być „dążeniem do wykazania światu [...] godności człowieka należącego do czarnej rasy”⁷⁰.

Pisząc po francusku, w języku francuskim Senghor widzi przede wszystkim język powszechnego porozumienia, tj. „łączności” (*langue de communication*)⁷¹ międzynarodowej. „W tym Dakarze, gdzie wieją wiatry z czterech stron świata — powiada — na tym skrzyżowaniu otwartym na morze i na ziemię, chodzi ostatecznie o zbudowanie Cywilizacji Powszechnej (*Civilisation de l'Universel*). Lecz kto mówi budować — mówi o surowcach [...], to dotyczy Człowieka. A dotycząc Człowieka, Powszechność (*l'Universel*) nie będzie powszechną, jeśli nie zabarwi się ludzkością zakorzenioną w [...] człowieku konkretnym [...] swego kontynentu, rasy, jeżeli nie narodu, ściśle umieszczonym w czasie i przestrzeni”⁷².

⁶⁸ Por. Thompson, Adlof, *op. cit.*, s. 87.

⁶⁹ Por. „Nations Nouvelles” — organ sekretariatu UAM w Cotonou, 1963, nr 2, oraz *Ivory Coast President*, „West Africa”, nr 2348 z 2 I 1962, s. 593.

⁷⁰ Por. Fouda, *op. cit.*, s. 12, oraz Potiechin, *op. cit.*, s. 120.

⁷¹ L. S. Senghor, *Négritude et civilisation de l'Universel*, s. 9.

⁷² *Ibidem*, s. 8.

Senghor uważa się też za socjalistę. Znana jest jego teoria „so-cjalizmu afrykańskiego”⁷³.

Tych dalekich perspektyw nie dojrzymy u Feliksa Houphouet-Boigny. Nie głosi on żadnej specjalnej doktryny, żadnej wielkiej idei ani teorii. Chętnie natomiast szczyli się osiągnięciami ekonomicznymi swoich rządów i prezentuje konkretne plany rozwoju, również z akcentem na sprawy gospodarcze⁷⁴.

W okresie II wojny światowej Houphouet-Boigny jako wódz plemienny współpracował z władzami Vichy. W r. 1946 stanął na czele radykalnego w założeniach stronnictwa RDA (Rassemblement Démocratique Africain) obejmującego swym zasięgiem całą b. Francuską Afrykę Zachodnią od Senegalu po Dahomej. W początkach swej kariery politycznej na terenie Francji, współpracował z komunistami, którzy mu udzielali poparcia w parlamencie. Później jednak przeszedł na pozycje „zachowawcze”, stając się jednym z liderów profrancuskiej Unii Afrykańsko-Malgaskiej (obecnie OCAM) i „prozachodniej” grupy Monrovia. W znacznej mierze jego dziełem jest Unia Benin — Sahel. W r. 1960, działając wyraźnie wbrew de Gaulle’owi i Senghorowi, żądał opóźnienia proklamowania pełnej niepodległości swego regionu⁷⁵ — zapewne z obawy przed atomizacją pokolonialnej spuścizny. Żądania te jednak nie odniosły skutku. Znany jest z częstych podróży zagranicznych, z tym że jak twierdzi pewien dziennikarz — ostatnio unika latania samolotem, gdyż tego zakazali mu czarownicy⁷⁶. W r. 1962 odwiedzając USA otrzymał tytuł doktora praw *honoris causa* na uniwersytecie Pensylwanii.

Houphouet-Boigny mało mówi o socjalizmie. W praktyce jednak popiera rozwój społecznego sektora gospodarki nie mniej energicznie od Senghora. Jest praktycznym zwolennikiem gospodarki planowej.

W rezultacie — na uniwersytecie w Dakarze dominują przede wszystkim nauki humanistyczne, które w roku szkolnym 1962/1963 studiowało, licząc w tym prawo i nauki ekonomiczne, 65% studentów⁷⁷, a w Abidżanie pod okiem prezydenta rozwija się głównie medycyna i prawo.

⁷³ Zob. L. S. Senghor, *Nation et voie africaine du socialisme*, Paris 1961, oraz Idris Cox, *Socjalistyczne idee w Afryce*, „Zeszyty Teoretyczno-Polityczne”, 1964, nr 3.

⁷⁴ Por. *The Educated African*, s. 473, oraz *Ivory Coast President*.

⁷⁵ *Ibidem* oraz Thompson, Adlof, *op. cit.*, s. 84—87.

⁷⁶ E. R. Braundi, *Afrique: lutte de classe ou bataille de génération*, „France Observateur”, z 19 IX 1963.

⁷⁷ „*Afrique Contemporaine*”, str. 17 (natomiast wg *L’Avenir de l’enseignement supérieur en Afrique*, str. 244 w r. 1961/62 — 70%).

Dakar werbuje studentów bez specjalnego wyboru z całej Afryki języka francuskiego, a także i z innych rejonów świata. W r. 1962/1963 na ogólną liczbę 2060 studentów było tam — 729 (36%) Senegalczyków, 619 Francuzów (w tym 267 kobiet — stanowiących trzy czwarte ogółu studentek) i 232 Dahomejczyków, poza tym kilkudziesięciosobowe grupy przybyszów z Gwinei, Togo, Kamerunu, Mauretanii, Górnej Wolty i Nigerii, mniejsze zaś z Mali, Nigru, Gabonu, Wybrzeża Kości Słoniowej, Czadu, Ghany, Maroka, Brazylii i in. krajów, w tym również ze Szwajcarii (5), Anglii (2), USA (2) i Niemiec⁷⁸. Uniwersytet w Abidżanie nastawia się natomiast, jak już wspomniano, głównie na „rozsądne” obsługiwanie węższego kręgu — w pierwszym rzędzie sąsiadów i czterech krajów sfederowanych.

Charakterystyczna jest również polityka finansowa obu uniwersytetów. Bieżące, roczne wydatki w przeliczeniu na jednego studenta były w r. 1961 dwukrotnie wyższe w Dakarze (3,5 tys. dolarów) aniżeli w Abidżanie (1,7 tys. dol.). Równocześnie jednak i nakierowanie ich było zgoła inne. Uniwersytet w Dakarze 77% kwot przeznaczał bezpośrednio na samo uczenie (*dépenses directement afférentes à l'enseignement*). Natomiast uniwersytet abidżański tylko 50% na uczenie, 34% (Dakar 12%) na wydatki pośrednie, tj. utrzymanie i wyposażenie lokali, konferencje i administrację itp., oraz aż 16% (Dakar 11%) na opiekę nad studentami⁷⁹.

Wreszcie sprawa mecenatu w dziedzinie nauki pozaszkolnej i piśmiennictwa. Na polu badań i publikacji naukowych — z zakresu kultury materialnej, ekonomii politycznej (stosowanej), agrotechniki, a nawet socjologii — Wybrzeże Kości Słoniowej posiada tak samo jak i Senegal znaczny, jak na tę część globu, dorobek. Przebywają tutaj liczne ekipy uczonych i ekspertów zagranicznych — pojawiają się coraz liczniejsi miejscowi twórcy. Natomiast środowisko literackie z całą pewnością nie dorównuje środowisku, które wyrosło i zabłysło w Dakarze⁸⁰. A jeśli i tutaj jest paru poetów znanych — takich jak młody Joseph Miezán Bognini oraz, piszący również sztuki dla miejscowego teatru, Bernard Dadie — to nie towarzyszy im jednak opinia wieszczów”. W strofach ich można się za to doszukać, obok leczenia pokolonialnych kompleksów, pewnych charakterystycznych dla miejscowej „elity” motywów — zwłaszcza pozytywistycznej aprobaty realiów, zadowolenia z tego, co jest, z tego co się ma.

Mieszkańcy Wybrzeża Kości Słoniowej są dziś niewątpliwie więcej

⁷⁸ *Ibidem*, s. 18.

⁷⁹ *L'Avenir de l'enseignement supérieur en Afrique*, s. 181 i 187.

⁸⁰ L. S. Senghor, David Diop, Birago Diop, Lamine Sy, Alioune Diop i in.

od Senegalczyków zadowoleni z przywilejów miejscowej natury, która umożliwiając rozwój plantacji kawy i kakao dała im szansę szybkiego wzbogacenia się — tym samym zaś i wszechstronnego awansu w gronie innych afrykańskich narodów. Mniej za to odczuwają filozoficznego i artystycznego niepokoju.

WNIOSKI KOŃCOWE

Fakty przedstawione w toku niniejszego artykułu prowadzą do następujących wniosków.

1. Uniwersytet w Abidżanie nastawiony został przede wszystkim na kształcenie specjalistów potrzebnych do zaspokajania „materialnych” potrzeb miejscowego społeczeństwa i dla rozwoju systematycznie potężniejącego aparatu państwowego.

2. Uniwersytet ten przynajmniej na razie, w pierwszym okresie swej działalności — tj. pod patronatem bieżącego pokolenia miejscowej „elity” (*évolués*) — nie przejawia większych ambicji oddziaływania na „kulturę duchową” (humanistykę) regionu. Hasła *négritude* i wszelkie koncepcje ideowe czy historiozoficzne w jego orbicie znajdują znacznie słabsze echo aniżeli w Dakarze.

3. Dzięki działalności uniwersytetu, w najbliższych latach na Wybrzeżu Kości Słoniowej rozrastać się będą i nabierać coraz większego znaczenia przede wszystkim trzy warstwy społeczne: stan urzędniczy, „elita” gospodarcza typu zarówno fiskalnego, uspołecznionego jak i kapitalistycznego oraz wolne zawody (zwłaszcza medyczne i prawnicze).

4. Istnienie uniwersytetu w Abidżanie przyczynia się do zbliżeń międzynarodowych — w pierwszym rzędzie jednak do zacieśnienia więzów intelektualnych oraz zawodowej współpracy z Francją, a także pomiędzy sąsiednimi krajami Afryki Zachodniej języka francuskiego, zwłaszcza należącymi do lokalnej Unii Benin — Sahel.

5. Kult własnego sukcesu gospodarczego z wyraźnym akcentem na „własny”, w połączeniu z pewnym odizolowaniem od nurtów humanistyki światowej może tutaj w przyszłości w większym stopniu niż np. w Senegalu sprzyjać rozwojowi nastrojów nacjonalistycznych.

Zaryzykuję przy tym — ze świadomością nieprecyzyjności i tylko częściowej adekwatności stosowanych, europejskich i właściwie XIX-wiecznych terminów — twierdzenie, że w przeciwieństwie do owianego romantyką *négritude* Dakaru nastawienie uczelni abidżańskiej jest pozytywistyczne. Ta dialektyczna przeciwstawność już w niedługim czasie może stać się bodźcem dla wielu interesujących procesów społecznych fermentujących w tej części Czarnego Łądu.